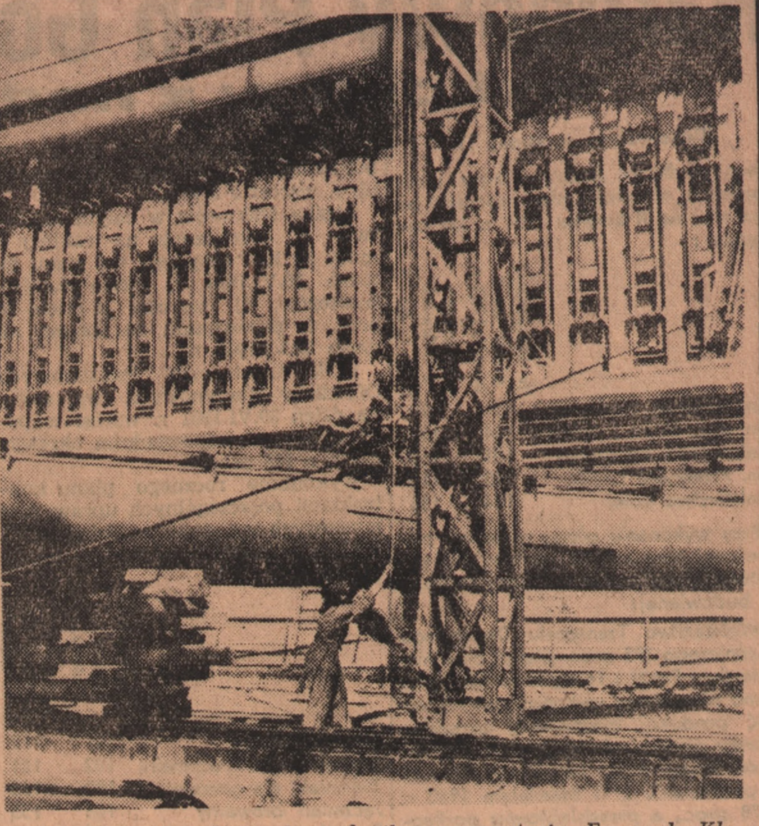
Wyd. A
ILUSTROWANY KURIER POLSKI
Cena 15 gr

ROK VII (1951) Środa, 18 lipca Nr 195 (2048)

Rozbudowa koksowni w Gliwicach



Na zdjęciu: Przodująca brygada ślusarzy-monterów Emanuela Klosza wyrabiająca przeciętnie 250 proc. normy, pracuje przy budowie baterii nr 5 w koksowni. Brygada w składzie: Emanuel Klosz, Józef Heidrich i Maksymilian Golec podjęła zobowiązanie, dla uczczenia Święta 22 Lipca, wykonania całkowicie armatury ssącej baterii w 4 tygodnie — zamiast zaplanowanych 6 tygodni. (Foto CAF)

Komunikat Państwowej Komisji Planowania Gospodarczego

NARODOWY PLAN GOSPODARCZY

wykonany w II kwartale 1951 r. z nadwyżką

WARSZAWA (PAP) Zadania Narodowego Planu Gospodarczego na rok 1951 w II kwartale br. zostały pomyślnie wykonane. Zobowiązania produkcyjne, podjęte przez masy pracujące dla uczczenia Święta 1 Maja, dały gospodarce narodowej poważną dodatkową produkcję i przyczyniły się do wykonania z nadwyżką planu II kwartału.

W II kwartale 1951 r. osiągnięto poważne wyniki w walce o obniżenie kosztów własnych i wzrost akumulacji socjalistycznej oraz uruchomiono szereg nowych, wielkich obiektów przemysłowych, opartych o nową technikę.

Według dotychczasowych danych, wykonanie Narodowego Planu Gospodarczego w II kwartale 1951 r. przedstawiało się jak następuje:

I. Wzrost produkcji przemysłowej

Plan produkcji przemysłu socjalistycznego na II kwartał 1951 r. wg wartości w cenach niezmiennych został wykonany w 102,3 proc., a wartość produkcji tego przemysłu wzrosła w porównaniu z II kwartałem ub. r. o około 29 proc. Plan na okres I półrocza 1951 r. został wykonany łącznie w 102,0 proc.

Przedsiębiorstwa przemysłowe, podległe poszczególnym ministerstwom, wykonały plan produkcji na II kwartał 1951 r. jak następuje:

	% wykonania planu na II kwart. 1951 r.	w porówn. z II kwart. 1950 r. w %
Ministerstwo Górnictwa	104	119
Min. Przem. Ciężkiego	102	121
Min. Przem. Chemicznego	106	128
Min. Przem. Lekkiego	105	127
Min. Przem. Roln. i Spoż.	103	134
Min. Przem. Drobnego i Rzemiosła	108	195
Przedsięb. przemysłowe Min. Handlu Wewn.	93	124
Przedsięb. przemysłowe Min. Leśnictwa	103	126
Przedsięb. przemysłowe Ministerstwa Kolei	104	168
Przedsięb. przemysłowe Min. Transp. Drog. i Lotn.	78	104
Przedsięb. przemysłowe Ministerstwa Zdrowia	117	135
Przedsięb. przemysłowe Ministerstwa Żeglugi	77	95

Wykonanie planu produkcji ważniejszych artykułów w przemyśle wielkim i średnim kształtowało się jak następuje:

	% wykonania planu na II kwart. 1951 r.	w porówn. z II kwart. 1950 r. w %
Węgiel kamienny	103	110
Przerób ropy naftowej	109	149
Gaz ziemny	151	158
Energia elektr. (Centralny Zarząd Energetyki)	100	116
Rudy żelaza	105	119
Rudy cynku surowe	106	117
Surówka	108	110
Stal surowa	102	111
Wyroby walcowane	108	119
Cynk	102	104
Samochody ciężarowe	102	289
Motocykle	103	181
Rowery	104	111
Urządzenia i maszyny dla budownictwa	113	229
Maszyny i narzędzia roln.	119	130
Aparatura rozdzielcza i zabezpiecz. nisk. napięcia	103	231
Aparatura rozdzielcza i zabezpiecz. wys. napięcia	111	358
Przewody gołe	101	117
Kable słabo-prądowe	133	152
Odbiorniki radiowe lamp.	125	183
Penicylina	114	131
Garbniki syntetyczne	113	286
Przędza sztuczn. jedwabiu	104	116
Włókno cięte	104	105
Papier	103	115
Tkaniny bawełniane	112	121
Tkaniny wełniane	103	115
Tkaniny jedwabne	111	132
Skóry twarde	105	107
Skóry miękkie	109	117
Obuwie skórzane, wytwarzane mechanicznie	120	160
Meble	113	138
Zapałki	100	119
Porcelana stołowa	103	110
Porcelana elektrotechn.	111	138
Olej rafinowany	112	130
Papierosy	105	126
Cukierki	104	131
Wina	116	168
Masło	117	158

Mimo wykonania planu jako całości w zakresie niektórych artykułów plan produkcji nie został w pełni wykonany.

Ministerstwo Górnictwa wykonało plan produkcji węgla brunatnego w 98 proc., koksu w 96 proc., ropy naftowej w 87 proc.

Ministerstwo Przemysłu Ciężkiego wykonało plan produkcji obrabiarek do metali i drzewa w 99 proc., łożysk kulkowych w 95 proc., parowozów w 96 proc., wagonów towarowych krytych i platform w 91 proc., kabli silno-prądowych w 92 proc.

Ministerstwo Przemysłu Chemicznego wykonało plan produkcji sody kalcynowanej w 92 proc., sody kaustycznej w 99 proc., elektrod węglowych w 99 proc., tworzyw sztucznych w 87 proc., celulozy w 99 proc. Ministerstwo Przemysłu Rolnego i Spożywczego wykonało plan produkcji piwa w 88 proc.

Mimo niewykonania w pełni planu produkcji w zakresie tych artykułów, produkcja węgla brunatnego wzrosła w porównaniu z II kwartałem 1950 r. o 4 proc., koksu o 4 proc., ropy naftowej o 3 proc., obrabiarek do metali i drzewa o 14 proc., łożysk kulkowych o 154 proc., parowozów o 17 proc., wagonów towarowych krytych i platform o 258 proc., kabli silno-prądowych o 16 proc., sody kalcynowanej o 24 proc., sody kaustycznej o 8 proc., elektrod węglowych o 26 proc., tworzyw sztucznych o 94 proc., celulozy o 10 proc., piwa o 11 proc.

II. Wzrost inwestycji i budownictwa

W II kwartale br. poważnie wzrosły w porównaniu z II kwartałem ub. r. rozmiary inwestycji dokonanych w gospodarce narodowej. Tempo realizacji planu inwestycyjnego było szybsze niż w roku ubiegłym. Nakłady środków finansowych z planu inwestycyjnego na rok 1951 w I półroczu tego roku wzrosły w cenach porównywalnych o 72 proc., w porównaniu z I półroczem 1950 r. Szczególnie silny wzrost nakładów miał miejsce w ministerstwach przemysłowych.

Operatywny plan produkcji uspołecznionych przedsiębiorstw budowlano-montażowych na II kwartał 1951 r. został wykonany wg wartości w około 104 proc., przy czym wartość produkcji budowlanej wzrosła ogółem w porównaniu z II kwartałem 1950 r. o około 53 proc.

Przedsiębiorstwa budowlano - monta

(Ciąg dalszy na str. 2)

Brutalne pogwałcenie polsko-brytyjskiej umowy handlowej

Anglicy rekwirują 2 tankowce zakupione przez Polskę

WARSZAWA (PAP). W roku 1948 Polskie Towarzystwo Importu Maszyn i Narzędzi „Polimex" Sp. z o. o. zawarło ze stocznią brytyjską „Bertram and Sons" umowę na budowę dwóch statków do przewozu produktów naftowych dla Polskiej Marynarki Handlowej. Statki te zostały niedawno spuszczone na wodę, przy czym uroczyście nadano im nazwy „Tatry" i „Beskidy".

Statek „Tatry", którego ostateczne wykończenie odwlekano przez miesiąc, jak również i przeprowadzenie prób, był w dniu 14 bm. całkowicie gotów do drogi. Załoga polska wraz z kapitanem zamieszkała na statku. W dniu 17 bm. statek „Tatry" miał podnieść po raz pierwszy polską banderę i popłynąć do Gdyni.

W dniu 14 bm. ambasador R. P. w Londynie ob. Jerzy Michałowski, został nagle zaproszony do brytyjskiego ministerstwa spraw zagranicznych, gdzie mu zakomunikowano, że oba polskie statki, zarówno już gotowy do drogi „Tatry", jak i bliski wykończenia „Beskidy", podlegają natychmiastowej rekwizycji przez rząd brytyjski na podstawie ustawy o obronie państwa.

Równocześnie na statek „Tatry" wkroczył brytyjski kapitan, który, legitymując się rozkazem admiralicji, wydanym mu już szereg dni wcześniej, nakazał polskiej załodze niezwłoczne opuszczenie statku.

Ambasador R. P. w Londynie złożył ostry protest przeciwko temu brutalnemu pogwałceniu polsko-brytyjskiej umowy handlowej i przeciwko łamaniu przyjętych przez rząd brytyjski zobowiązań.

Należy bowiem zaznaczyć, że art. 6 polsko - brytyjskiej umowy handlowej z dnia 14 stycznia 1949 r. zawiera wyraźne i bezsporne zobowiązanie rządu brytyjskiego, że nie zabroni on eksportu do Polski urządzeń, zamówionych przed zawarciem tej umowy. Wobec tego rekwizycja zbudowanych na zamówienie polskie i zapłaconych statków jest jawnym pogwałceniem zobowiązań rządu brytyjskiego.

Rząd polski oczywiście wyciągnie właściwe konsekwencje z faktu niehonorowania przez rząd brytyjski solennych zobowiązań i międzynarodowych umów.

Nie ulega też wątpliwości, że systematyczne i niczym nieuzasadnione łamanie polsko - brytyjskiej umowy handlowej nie ma nic wspólnego z obroną Wielkiej Brytanii.

Z pewnością takie posunięcia, które z zobowiązań rządu brytyjskiego czynią dokumenty wątpliwej wartości, nie leżą w interesie narodu angielskiego i pokojowej współpracy między narodami.

Setkami tysięcy ton

ponadplanowej produkcji wita Polska Ludowa Święto Odrodzenia

WARSZAWA (PAP) Na wykresach produkcji czerwone linie lipcowych osiągnięć robotniczych strzelają wysoko ponad punkty oznaczone planem. Płyną dumne meldunki ludzi pracy: 3, 5, 10 dni przed terminem wykonaliśmy nasz Czyn Lipcowy.



Jak już donosiliśmy w dniu 12 lipca br. na torze „Ogniwa" w Krakowie znany kolarz szosowy Teofil Sałyga z łódzkiej „Gwardii", wykonując swe zobowiązanie ku czci Święta Odrodzenia, pobił 13 rekordów, w tym 8 rekordów świata i 5 rekordów Polski w czasie 12-godzinnej jazdy na torze.

Na zdjęciu: Sałyga w czasie jazdy. (Foto CAF)

Nowymi domami, nowymi maszynami, setkami tysięcy ton ponadplanowej produkcji Polska Ludowa wita zbliżający się dzień rocznicy Wyzwolenia.

Robotnicy budowlani, zatrudnieni na budowach inwestowanych przez ZOR wykonali już swoje zobowiązania lipcowe, przekazując Komisjom Technicznym 3834 izby mieszkalne, których budowa według planu powinna być zakończona dopiero w końcu III lub nawet IV kwartału br.

M. in. dzięki zobowiązaniom Warszawa otrzyma przedterminowo 361 nowych izb, Górny Śląsk — 1201 izb, Nowa Huta 550 izb, Wrocław i wojew. wrocławskie 279 izb itd.

*

Według dotychczasowych niepełnych meldunków realizacja zobowiązań robotników Dolnego Śląska przyniosła Państwu 12 mil. zł oszczędności.

*

Robotnicy grudziądzkich zakładów mechanicznych wyprodukowali ponad plan 60 ton odlewów i 650 szuflad zecerskich, osiągnęli poważne oszczędności węgla, zaś z odpadków surowcowych wykonali dla spółdzielni produkcyjnej w pow. Wąbrzeźno koryta do pojenia bydła oraz maszynę do zaprawiania zboża. W ten sposób dzielna załoga zrealizowała w 91 proc. swój Czyn Lipcowy.

Cały naród w hołdzie F. Dzierżyńskiemu

WARSZAWA (PAP) Na setkach zebrań, które odbywają się w całym kraju ludność składa hołd pamięci gorącego patrioty i internacjonalisty — Feliksa Dzierżyńskiego.

W 25 rocznicę śmierci Feliksa Dzierżyńskiego nastąpi w Warszawie odsłonięcie tablic pamiątkowych na domu, gdzie mieściła się nielegalna drukarnia pisma SDKPiL „Czerwonego Sztandaru" oraz na ścianie domu, przed którym w 1905 r. Dzierżyński przemawiał podczas wielkiej manifestacji ludu Warszawy.

Wielka wystawa poświęcona Feliksowi Dzierżyńskiemu otwarta zostanie w stolicy w b. pałacu Radziwiłłów.

Jednocześnie są w pełnym toku przygotowania do uroczystych akademii. Centralna Akademia odbędzie się w stolicy w przededniu rocznicy. 21 bm. na Placu Bankowym w Warszawie, tam, gdzie Dzierżyński przemawiał do 30000 rzeszy manifestantów, w dniu 1 maja 1905 r., będzie odsłonięty jego pomnik.

Dzieła Mickiewicza w języku rosyjskim

MOSKWA (PAP) Państwowe wydawnictwo literatury pięknej w ZSRR przystąpiło do wydania kilkutomowego, ilustrowanego zbioru dzieł Mickiewicza w języku rosyjskim.

Utwory Mickiewicza cieszą się wielkim powodzeniem wśród czytelników radzieckich.

Z frontu Korei

PEKIN (PAP) Dowództwo naczelne Koreańskiej Armii Ludowej w komunikacie ogłoszonym w dniu 17 bm. podało, że na wszystkich odcinkach frontu oddziały Armii Ludowej w ścisłym współdziałaniu z ochotnikami chińskimi w dalszym ciągu zadawały nieprzyjacielowi straty.

Zakłady w Mątwach przyjmują nazwę im. Feliksa Dzierżyńskiego

MĄTWY. W dniu wczorajszym w Zakładach Sodowych w Mątwach odbyło się uroczyste zebranie całej załogi dla uczczenia 25 rocznicy śmierci Wielkiego Rewolucjonisty Feliksa Dzierżyńskiego.

Robotnicy Zakładów Sodowych postanowili uczyć się na przykładzie życia F. Dzierżyńskiego, być godnymi kontynuatorami najpiękniejszych tradycji Polskiego Ruchu Rewolucyjnego.

„Pragniemy — czytamy w rezolucji — aby jego wspaniałym imieniem nazwać nasze zakłady. Witamy 7 rocznicę ogłoszenia Manifestu PKWN przyjęciem przez nasze zakłady imienia F. Dzierżyńskiego, wspaniałej postaci rewolucjonisty polskiego, związanej nierozerwalnie z ideą i walką proletariatu".

Rokowania w Kaesong

PEKIN (PAP) Jak donosi korespondent Agencji Nowych Chin z Phenianu, na wtorkowym posiedzeniu przedstawicieli obu stron walczących w Korei, odbytym w Kaesong, omawiano w dalszym ciągu sprawę porządku dziennego. Posiedzenie trwało blisko 4 godziny.

Następne posiedzenie wyznaczone zostało na środę, godz. 9 czasu koreańskiego.

Narodowy Plan Gospodarczy
wykonany z nadwyżką

(Dokończenie ze strony 1)

łowe, podległe poszczególnym ministerstwom, wykonały plan produkcji budowlanej na II kwartał 1951 r. jak następuje:

	% wykonania planu na II kwart. 1951 r.	w porówn. z II kwart. 1950 r. w %
Min. Budown. Przemysł.	111	179
Min. Bud. Miast i Osiedli	104	124
Ministerstwo Górnictwa	101	158
Min. Przemysłu Ciężk.	102	115
Ministerstwo Kolei	104	156

Przy wykonaniu planu produkcji budowlanej jako całości następujące ministerstwa nie wykonały planu produkcji budowlanej:

Ministerstwo Transportu Drogowego i Lotniczego (93 proc. planu) oraz Ministerstwo Poczt i Telegrafów (83 proc.) Mimo niepełnego wykonania planu wartość produkcji budowlanej przedsiębiorstw podległych Ministerstwu Transportu Drogowego i Lotniczego wzrosła w porównaniu z II kwartałem 1950 r. o 78 proc., a przedsiębiorstw podległych Ministerstwu Poczt i Telegrafów o 88 procent.

III. Rozwój rolnictwa

Wiosenna akcja siewna miała przebieg pomyślny w całym kraju.

W Państwowych Gospodarstwach Rolnych plan zasiewów został wykonany ogółem w 106 proc., przy czym wykonanie planu zasiewów w zakresie ważniejszych upraw przedstawiało się następująco:

	% wykonania planu	w porówn. z r. ub. w %
Pszenica jara	111	112
Jęczmień jary	104	119
Ziemniaki	101	122
Buraki cukrowe	103	118

Obszar zasiewów wiosennych w Państwowych Gospodarstwach Rolnych wzrósł w porównaniu z wiosenną akcją siewną 1950 r. o 139,3 tys. ha.

W II kwartale 1951 r., nastąpiło dalsze umocnienie spółdzielni produkcyjnych, a liczba ich osiągnęła wg stanu na dzień 30 czerwca br. — 3054.

Pomyślne przeprowadzenie zasiewów wiosennych umożliwione zostało przez bardziej sprawne zaopatrzenie wsi w ziarno siewne, nawozy sztuczne, maszyny i narzędzia rolnicze.

W okresie wiosennej kampanii siewnej dostarczono wsi ogółem około 51 tys. ton zbóż siewnych, co stanowi 100,4 proc. planu i wzrost o 110 proc. w porównaniu z r. ub. oraz około 89 tys. ton ziemniaków sadzeniaków, co stanowi 85,7 proc. planu i wzrost o 87 proc. w porównaniu z r. ub.

Plan zaopatrzenia rolnictwa w nawozy sztuczne został wykonany w 116 proc. dostawy nawozów sztucznych osiągnęły około 242,3 tys. ton w czystym składniku, co stanowi w porównaniu z sezonem wiosennym ub r. wzrost o 5 proc.

Liczba traktorów w całym rolnictwie w przeliczeniu na traktory o mocy 15 KM osiągnęła wg stanu na dzień 30.VI.1951 r. około 30,4 tys. traktorów, tj. wzrosła o około 43 proc. w porównaniu ze stanem na dzień 30.VI.1950 r.

Park traktorowy Państwowych Ośrodków Maszynowych wg stanu na dzień 30.VI.1951 r. wzrósł w porównaniu z odpowiednim okresem ub. r. o 188 proc.

Wykonanie rocznego planu kontraktacji poszczególnych upraw przemysłowych wg stanu na dzień 30.VI. 1951 r. przedstawiało się jak następuje:

	% wykonania planu rocznego	w porówn. ze stan. na 30/VI 50 w%
Buraki cukrowe	101	112
Ziemniaki dla krochmalni	102	131
Ziemniaki dla gorzelni	100	165
Jęczmień browarny	103	155
Rzepak jary	95	110
Len — słoma	94	134
Cykoria	91	103
Tytoń	101	119
Chmiel	97	124

IV. Rozwój transportu i łączności

Plan przewozów towarowych wszystkimi środkami transportu (kolejowego, wodnego i samochodowego) został wykonany w II kwartale 1951 r. w 101 proc., a przewozy towarowe wzrosły o 19 proc. w porównaniu z II kwartałem ub. r.

Koleje normalnotorowe wykonały kwartalny plan przewozów towarowych w 103 proc., co stanowi wzrost o 13 proc. w porównaniu z II kwartałem 1950 r.

Plan przewozów osobowych na kolejach normalnotorowych wykonany został jedynie w 96 proc. Jednakże przewozy te wzrosły o 14 proc. w porównaniu z II kwartałem ub .r. W II kwartale osiągnięto na kolejach normalnotorowych poprawę współczynnika obrotu wagonu towarowego o 6,7 proc. w porównaniu z II kwartałem 1950 r.

Przewozy towarowe Państwowej Komunikacji Samochodowej przekroczyły o 84 proc. poziom II kwartału ub. r. Przewozy osobowe wzrosły o 64 proc. w porównaniu z odpowiednim okresem 1950 r.

Przewozy towarowe w żegludze śródlądowej wzrosły o 36 proc. w porównaniu z odpowiednim okresem ub. roku.

Żegluga Morska wykonała kwartalny plan przewozów towarowych w 124 proc. przy wzroście o 69 proc., w porównaniu z II kwartałem 1950 r.

Plan przeładunku portów morskich został wykonany w 91 proc. przy czym przeładunek w portach ogółem wzrósł w porównaniu z II kwartałem ub r. o 20 proc. w tym węgla o 26 proc., rud i innych masowych ładunków o 9 proc.

W II kwartale 1951 r. wartość usług poczty i telekomunikacji wzrosła o 12 proc. w porównaniu z odpowiednim okresem ub. r.

V. Wzrost obrotu towarowego

Całość obrotów handlu detalicznego (państwowego, spółdzielczego i prywatnego) w cenach bieżących wzrosła o około 13 proc. w porównaniu z odpowiednim okresem ub. r.

W II kwartale 1951 r. nastąpił dalszy rozwój handlu uspołecznionego. Obroty uspołecznionego handlu detalicznego (państwowego i spółdzielczego) wzrosły w porównaniu z II kwartałem ub. r. o około 29 proc.

Zwiększyło się zaopatrzenie sieci detalicznej przez aparat uspołeczniony. Aparat uspołeczniony dostarczył w II kwartale 1951 r. do sieci detalicznej artykułów żywnościowych o około 11 proc. więcej w porównaniu z II kwartałem r. ub. i artykułów przemysłowych o około 35 proc.

Zaopatrzenie sieci detalicznej przez aparat uspołeczniony wzrosło w zakresie mąki pszennej o około 47 proc., mleka o około 3 proc., masła o około 90 proc., cukru o ok. 11 proc., jaj o około 10 proc., warzyw o około 30 proc., mydła o około 20 proc., obuwia skórzanego o około 30 proc., radioodbiorników o około 33 procent, ubiorów damskich i męskich o około 47 proc., rowerów o około 47 proc. Natomiast nie zostały w pełni osiągnięte zadania planu w zakresie wzrostu sprzedaży mięsa.

W końcu II kwartału br. czynnych było o 37 proc. więcej placówek detalicznego handlu uspołecznionego, niż w tym samym okresie r. ub.

W II kwartale 1951 r. nastąpił poważny wzrost sieci i obrotów aparatu żywienia zbiorowego. Sieć placówek żywienia zbiorowego wzrosła o 72 proc. w porównaniu z II kwartałem 1950 r., a obroty w cenach bieżących o ponad 90 proc.

Skup artykułów rolnych w II kwartale br. wzrósł w porównaniu z II kwartałem ub r. W szczególności skup mleka wzrósł o około 42 proc., warzyw o około 36 proc., owoców o około 18 proc.

VI. Wzrost zatrudnienia wydajności pracy i płac

Wg wstępnych danych w I półroczu 1951 r. liczba pracowników grupy przemysłowej zatrudnionych w przemyśle podległym ministerstwom przemysłowym wzrosła w porównaniu z odpowiednim okresem ub. r. o około 7 proc.

W I półroczu rb. wydajność pracy w przemyśle podległym ministerstwom przemysłowym wzrosła na pracownika grupy przemysłowej ogółem o około 14 proc., w porównaniu z odpowiednim okresem ub. r.

Większość gałęzi przemysłu przekroczyła zadania w zakresie wzrostu wydajności pracy.

Średnie płace miesięczne pracowników grupy przemysłowej zatrudnionych w przemyśle podległym ministerstwom przemysłowym wzrosły w II kwartale 1951 r. o około 6 proc. w porównaniu z II kwartałem 1950 r.

Dokument walki
Pamiętnik i życie Feliksa Dzierżyńskiego

Spisany w X Pawilonie Cytadeli Warszawskiej „Pamiętnik więźnia" jest nie tylko podstawą do oceny hartu ideologicznego Feliksa Dzierżyńskiego, nie tylko wielkim dokumentem dni, w których dojrzewała rewolucja, ale jest także (bodajże przede wszystkim) eposem nieugiętej walki o nowy porządek społeczny. Walce towarzyszyła zwyczajna, ludzka tęsknota za wolnością, za znajomymi twarzami towarzyszy, za błękitnym niebem i ciepłem słońca. Pod datą 29 sierpnia 1908 roku pamiętnikarz notuje:" ...I tęsknota przybiera rozmiary nostalgii, która sprawia fizyczny ból, wyssysa krew i każe schnąć. I ciągnie mnie stąd w pola, na łąki, w świat pełen barwy i dźwięków, i blasków gdzie las szumi, gdzie obłoki białe biegną poprzez niebo w kraje nieznane, w dal, gdzie powietrze świeże, ożywcze, słodkie jak balsam, gdzie kwiaty pachną"...

Oto historia tęsknoty, która potrafi osłabić ludzi, złamać ich siły moralne i ideowe, przesączyć zwątpieniem i pchnąć na drogi pospolitej zdrady. Wypadków takich cytuje Dzierżyński dużo. Ale płomień, który pali się w nim—nie przygaśnie, nie pozwoli się zbrukać. Tęsknota przychodzi i odchodzi — walka pozostaje wciąż. Dzierżyński jest człowiekiem walki. Pisząc swój pamiętnik — szuka w nim siły oporu, hartuje twardość. Czy robi to tylko dla siebie?...

Pod datą 5 czerwca czytamy: „...I gdyby znalazł się ktoś, ktoby prawdziwie opisał grozę życia tego martwego domu, walki, upadek i wzlot dusz zamurowanych tu na rzeź, odtworzył, co tu się dzieje w duszach uwięzionych bohaterów i podłych, i zwyczajnych ludzi, w duszach skazanych i prowadzonych, i prowadzących na szubienicę — wtedy by życie tego domu i mieszkańców jego stało się największą bronią i najjaśniejszą pochodnią w dalszej walce. I dlatego niezbędnym jest zbierać i podawać ludziom — nie kronikę skazanych i ofiar, lecz życie, wszystkie drgnienia dusz ich, szlachetne i podłe, ich upadki i zwycięstwa, ich cierpienia wielkie i radość w mękach — prawdę, całą prawdę — zaraźliwą tam, gdzie jest piękna i potężna, wzbudzającą pogardę dla ofiary, gdy jest złamana, upodlona. To może zrobić tylko ten, kto sam dużo cierpiał i kochał..."

Aby napisać te wzruszające i głębokie słowa — należało właśnie i cierpieć, i kochać. Więzień z X Pawilonu nie wiedział wówczas, że odlanym potajemnie atramentem (w czasie pisania listów) tworzy na stole więziennym taką właśnie epopeę cierpienia i taki właśnie dokument walki. Nie wiedział długo o tym, że puszczane w świat kartki tego pamiętnika (potajemnie, przy pomocy lepiej usposobionych strażników) są nabojami dynamitu, który poza oknami celi rozwalał stary świat.

W dniu 21 maja Feliks Dzierżyński pisał w X Pawilonie: „Jakąż kolosalną pracę wykonała już rewolucja: rozlała się wszędzie, obudziła umysły i dusze, tchnęła w nie nadzieje i tęsknotę i cel im pokazała. Tego żadna siła nie wyrwie. I jeżeli dziś my, widząc, jak zło okrutnie się rozpanoszyło, z jakim cynizmem ludzie zabijają ludzi dla marnej zdobyczy, wpadamy w rozpacz nieraz — to popełniamy błąd straszny, nie widzimy dalej swego nosa, NIE CZUJEMY TEGO PROCESU ZMARTWYCHPOWSTANIA LUDÓW"... A w dniu 30 kwietnia 1908 r. dał już Dzierżyński w swoim pamiętniku ideowy program rewolucji, wsparł jej płomień — płomieniem swojej mocnej wiary i czystego idealizmu. Na kartce zostały słowa: „WIEMY, ŻE JEDYNA SIŁA, KTÓRA MOŻE WYZWOLIĆ ŚWIAT, TO PROLETARIAT WALCZĄCY O SOCJALIZM... TRIUMF SOCJALIZMU STWORZY WYZWOLONĄ POLSKĘ"...

W okresie przebywania w Cytadeli Warszawskiej — Dzierżyński był już okrzepłym bojownikiem o prawa proletariatu. Miał za sobą więzienie, zsyłki, ucieczki. Był jednak niestrudzony, nieugięty. Nie złamał go więc i ten pawilon więzienny. Między innymi pisał on: „...nie przeklinam ani losu mego, ani długich lat mego więzienia, BO ONO ROZBIJE TO WIELKIE WIĘZIENIE. KTÓRE SIĘ ZNAJDUJE POZA TYMI MURAMI". Jest to najlepszy komentarz do sylwetki ideowej autora pamiętnika, komentarz pozbawiony jakiegokolwiek cienia pompatyzmu, ofiarny i szczery, wielki i wzruszający w swojej prostocie...

Wielkiemu propagatorowi idei socjalizmu, bojownikowi o lepsze słońce w ponurej pustce Rosji — danym było to słońce zobaczyć i myśleć z wiarą w zwycięstwo o polepszeniu sytuacji międzynarodowego proletariatu. Praca nad budową państwa socjalistycznego — była jego udziałem. Ten okres życia Feliksa Dzierżyńskiego cechuje wielka nieugiętość wobec narastających trudności organizacyjnych, oddanie sprawie. Wynika to ze zrozumienia, że nową epokę nie buduje się łatwo, że należy być twardym wobec samego siebie. Demaskując Kamieniewa i jego podstępną politykę rozbicia sojuszu robotniczo-chłopskiego — Dzierżyński powiedział: „Wiecie doskonale na czym polega moja siła. Nigdy siebie nie oszczędzam".

Biografia Dzierżyńskiego jest biografią rewolucji. Człowiek i idea zlały się w jedno. Bardzo rzadko historia notuje wypadki gdy człowiek staje się Sprawą. A Przecież tak właśnie było. Rewolucja szła przez wszystkie drogi Rosji, szła obszarami guberni jenisiejskiej, ładowała dynamit w celach Cytadeli Warszawskiej, rozpalała łuny strajków w oknach gabinetów carskich. Poprzez tundry Syberii, poprzez kazamaty — wiodła ze sobą Rewolucja Feliksa Dzierżyńskiego. Nim Rewolucja zwyciężyła carat — musiała przekuć w żelazo swoje ideały. Na dnie osamotnienia, w tęsknocie X Pawilonu — przekuwał je na żelazo Feliks Dzierżyński.

K. Z.

Stanisław Zieliński

OSTATNIE OGNIE
POWIEŚĆ 44

Znów zagrała orkiestra. Ciżma tańczyła z Amerykaninem. Wracając do stolika opuściła oczy. Byczotupski mimo woli dotknął kabury pistoletu.

— Wiesz, Alfred, Rosjanin chce tańczyć ze mną. Mówił mi kapitan — powiedziała kobieta siadając.

Justyn zacisnął wargi. Byczotupski roześmiał się i odsunął nieco krzesło. Przy sąsiednim stoliku Amerykanie tłumaczyli coś z uporem lejtnantowi. Rosjanin krzywił się, kręcił głową, sięgnął po szklankę, napił się, wreszcie machnął ręką. Byczotupski odetchnął z ulgą. Spojrzał ukradkiem na Justyna: porucznik nie odrywał wzroku od strzałki sekundnika. Orkiestra grała skoczną, amerykańską melodię.

— Pani chciała tańczyć? Służę... — Lejtnant pochylił lekko głowę. — Prawie trzeźwy... Za mało wypił... — pomyślał Byczotupski. W tejże chwili trzasnęło przewrócone krzesło. Justyn zerwał się z groźnym przekleństwem na ustach: — Ach ty, mać twoja...

Rosjanin zakołysał się na nogach. Amerykanie umilkli, jakby nic nie rozumieli. Dwie pary podrygiwały na parkiecie. Raptem Ciżma krzyknęła — Alfred!

Lejtnant uderzył z rozmachem. Justyn cofnął się o krok. Na białej twarzy rosły czerwone pręgi. I w tejże chwili Byczotupski strzelił opierając łokieć o stół. W sali zrobiła się cisza. Rosjanin cofał się wolno, coraz bledszy. Dopiero gdy opadł na krzesło, schwycił się rękami za pierś. Przez drelich przesiąkała ciemna plama. Justyn szamotał się z pistoletem. Gdy wyszarpnął go z pochwy lewą ręką, strzelił raz po raz. Strzały zahuczały w ciszy. Krew buchnęła ustami, głowa opadła na piersi, Rosjanin konał.

Wtedy dopiero wybuchnęła wrzawa, wszyscy chwytali za pistolety, ktoś zręcznymi strzałami gasił światło. Muzykanci uciekali przez okna do ogrodu.

Z hurkotem broni i podkutych butów wtargnął na salę patrol żandarmerii z Brygady. Przybyli pierwsi, przed Amerykanami. Byczotupski przemyślał swój plan dokładnie.

. . . .

Tejże nocy ośmiocylindrowy „Mercedes" wyruszył na zachód. Wóz był piękny. Dawniej jeździł nim kurier Głównej Kwatery führera. Kierowca znał maszynę i umiał posługiwać się kompresorem. Bez trudu wyminął pędzącą do Pilzna sanitarkę.

Pułkownik Ząb ziewnął. Otarł obwisłe wąsy i oglądając się na światła sanitarki powiedział:

— Autor jedzie prędzej od swego dzieła...

— To sprawka Jerzego Byczotupskiego. Znów jestem Alfredem Kitem. Przyznasz, że w dobrej formie. Złapałem wiatr od razu.

Ząb milczał. Był zazdrosny.

Jechali szybko. Zgodnie z rozkazem stawali tylko dla nabrania benzyny i wody. Z nudów, gdy słońce spędzało sen z oczu, podziwiali wspaniałą drogę.

— Autostrady to trwałe pomniki, jak rzymskie akwedukty — przerwał milczenie Alfred. Zamyślili się obaj nad kruchością ludzkich zamierzeń.

Potem mówili o potędze techniki.

— Tylko technika! — upajał się Alfred. — Patrz! To było kiedyś miastem! Przestało być — w ciągu godziny! — Przejeżdżali przez opustoszałe cmentarzysko domów. Nad ruinami wznosiły się mury jakiegoś zakładu przemysłowego. Na tle łaciatych ścian snuli się ludzie.

W południe zatrzymali się na obiad. Kierowca wydobył z kufra pudła z żywnością.

— Patrz! — wykrzyknął Kit. — Stary jest wzruszający!

Pochylili się wszyscy nad tekturowym opakowaniem. Troskliwie owinięte wiórami leżały obok siebie butelki z polską wódką. Na nich kartka z kilkoma starannie napisanymi słowami. Alfred przeczytał:

Serdecznie cię ściskam, Drogi chłopcze!
Twój
Bohun

— To jest ale pięknie zrobione... — westchnął kierowca i usunął się z uszanowaniem.

Wkrótce pojechali dalej. Kierowali się na Regensburg myśląc później wykręcić na Monachium, Innsbruk i Brenner.

ROZDZIAŁ 10

Następnego dnia po cudownym spotkaniu z Dahomejskim poznałem sierżanta armii amerykańskiej, Grzegorza Jaskółkę. Siedział na skraju krzesła, pochylony do przodu, opierając się łokciami o chude kolana. Na tle wielkiego okna rozświetlonego słonecznym blaskiem Jaskółka przypominał łudząco olbrzymi, na wpół otwarty scyzoryk. W ciągu godziny nie odezwał się słowem. Wpatrzony w Tuśkę uśmiechał się czule, splatał i rozplatał palce i tylko wzdychał od czasu do czasu jak każdy zakochany. Tusia gryzła amerykańskie cukierki, długie i czarne, podobne do laseczek wanilii.

Paliłem papierosa przyglądając się pająkowi, który usadowił się pod kolanem sierżanta i najspokojniej snuł szare nitki pajęczyny. Wreszcie Jaskółka poszedł sobie.

Tusia wypluła niedojedzony cukierek.

— Nie znoszę tego. Mdli mnie po nich. — Wyciągnęła się swobodnie opierając nogi na poręczy kanapy. — Powąchaj sam...

Pochyliłem się nad dłonią.

— Rzeczywiście! Apteka. Kowbojski lubczyk! — Wyrzuciłem cukierek do popielniczki.

— Nie bój się. Ja nie z tej wsi, którą ludzie gęby sobie wycierają w mieście... Przynosi mi tych patyków całe pudło za każdym razem. Jem, bo z dobrego serca daje. Dla niego... Cieszy się, że mi smakują.

LIPIEC
18
ŚRODA

DZIŚ: Szymona, Brunona

JUTRO: Wincentego a Paulo

WAŻNIEJSZE TELEFONY: Straż pożarna - 1111. Pogotowie PCK - 1000. Taksówki - 3655 i 3962 Informacja PKP - 1187, Zegarynka - 06, Informacja pocztowa - 02 i 03. Zamiejscowe - 00, Komenda MO - 2516

To i owo z Bydgoszczy

To ci sztuka!



To nie sztuka zabić kruka ale sztuka... zjeść sztukę w „Małym Barze". Pewien pogodny człek wczoraj po południu odwiedził ten lokal gastronomiczny złakniony pieczystego lub gotowanego mięsiwa. W oko wpadła mu na jadłospisie sztuka mięsa. Zamówił ją. Kiedy jednak postawiono to danie na stole zdębiał, zapłacił, zapakował potrawę i czmychnął z nią do redakcji.

Niemy zachwyt ogarnął nas, kiedy ujrzeliśmy tę sztukę. Z szacunkiem pakunek przechowaliśmy i zamierzamy go przekazać kierownikowi. Żyły, jelita, żyły! Wspaniały surowiec do produkcji strun baranich. (ju-k)

Mleczna droga



Najpierw: higiena, zdrowie, praktyczność. Wszystkie nieomal bydgoskie gosposie kupiły wobec tego puste butelki do mleka, które w mleczarniach wymieniało się na pełne. Mleko było „butelkowane". Tymczasem: zabrakło mleka w butelkach i powrócono do starego „luźnego" sposobu sprzedaży krowiego produktu. Za puste butelki gosposie musiały płacić ale podobno sprzedano ich tyle, że BZM nie mają obecnie w co wlać mleka w swoich mleczarniach. Tak objaśniono nas na Magdzińskiego i Zbożowym Rynku.

Jeśli za mało butelek, nie wprowadzać tego systemu. A jeśli tak czyni się przypomina to sztukowanie spodni kosztem nogawek. (z-fa).

O czym nie każdy wie...

RZEKA Brda ma nazwę na wskroś polską. Przed wiekami wymawiano ją jako „Dbra". Nazwa pochodzi od staropolskiego „debrz", co oznaczało wąwóz.

*

1 WRZEŚNIA 1946 r. Bydgoszcz odznaczono Krzyżem Grunwaldu za walkę w obronie polskości miasta w okresie okupacji. (n)

Wielki lokal-bezużyteczny, niewykorzystany ogród!

Tłok w gospodach

łatwo zmniejszyć przy dobrych chęciach MRN

Zasadniczym celem zbiorowego żywienia, jest zupełne wyzwolenie kobiety z niewoli kuchennej. Korzyści wypływające dla państwa z wprowadzenia masowego żywienia, to przede wszystkim miliony ton zaoszczędzonego na indywidualnych kuchniach opału, no i — także miliony — rąk do pracy.

Problem zbiorowego żywienia, niestety nie został jeszcze w Bydgoszczy rozwiązany.

Plan BZG na rok 1951 przewiduje dla Bydgoszczy 1550 miejsc konsumpcyjnych, podczas gdy do dyspozycji konsumentów stoi w chwili obecnej tylko 1000 miejsc. Liczba ta nie ulegnie jednak zwiększeniu, gdyż brak odpowiednich pomieszczeń i ludzi. Jeżeli jednak okaże się, że z 1000 miejsc, którymi dysponuje BGZ, większość przypada na kawiarnie oraz małe bary, to w istocie zakładów zbiorowego żywienia pozostanie jedynie... 4. Wszystkie one pod względem warunków sanitarnych nie odpowiadają wymogom zakładu zbiorowego żywienia.

4 zakłady, o teoretycznej przelotności 280 miejsc, czyli 1120 obiadach dziennie! Śmiesznie mała jest to liczba dla potrzeb bydgoszczan. I dlatego też praktyka jest inna. Bo „Sielanka" np. wydaje dziennie 800—900 obiadów tzn. 2 razy tyle ile przewiduje plan przelotności lokalu.

Jeszcze gorzej od pomieszczeń konsumpcyjnych przedstawia się sprawa kuchni. Kuchnie, które BZG przejęły wraz z lokalami, przewidziane były na wydanie maksimum 150 obiadów dziennie. Jakże więc podołać wzrastającym zapotrzebowaniom?

Możliwości rozwinięcia tych problemów istnieją w Bydgoszczy.

W lokalu byłego hotelu „Lengning" (ul. Długa 37) znajduje się stołówka bursy szkoły przemysłowej. Lokal zupełnie niewykorzystany. W sali, która stoi bezużytecznie, mogłoby konsumować obiad ok. 350 osób. Duża kuchnia, kotły parowe, trzony gazowe — niszczeją już od trzech lat. Nikt z nich nie korzysta. Dzienna zdolność produkcyjna kuchni — 1200 obiadów, równa się 4 czynnym obecnie zakładom BZG.

Drugim jeszcze bardziej odpowiadającym lokalem jest b. jadłodajnia Ligi Kobiet (Al. 1 Maja 84). Nowoczesne urządzenia kuchenne pozwalają na przyrządzenie 2000 obiadów dziennie. Istnieją tu pierwszorzędne warunki urządzenia w okresie letnim ogrodu—kawiarni, placówki, której tak bardzo domagają się mieszkańcy Bydgoszczy. Uruchomienie jednego jak i drugiego lokalu rozwiązałoby zupełnie problem żywienia ludności pracującej zawodowo. Sprawy przekwaterunku instytucji zajmujących wymienione pomieszczenia przy dobrych chęciach MRN dałyby się załatwić.

Czyn Lipcowy

Pracownicy Komendy Wojewódzkiej „SP" w Bydgoszczy chcąc uczcić siódmą rocznicę PKWN postanowili w nadchodzącą niedzielę wyjechać do pobliskich PGR-ów, by swą pracą przyczynić się do szybszego zakończenia żniw w naszym powiecie. Ponadto jako Czyn Lipcowy zobowiązali się w lipcu zdobyć 3 konkurencje do odznaki „Sprawny do Pracy i Obrony". (x)

UROCZYSTE

podsumowanie wyników walki z analfabetyzmem

W Bydgoszczy odbyła się w dniu 17 bm. uroczystość podsumowania wyników walki z analfabetyzmem na terenie zakładów pracy woj. bydgoskiego. W uroczystości wzięli udział m. in.: przedstawiciel Pełnomocnika Rządu do WA poseł Zagórski, delegat KW PZPR Lachowski, kier. Wydz. Kult.-Oświatowego WK SD — poseł Trzebiński, wizytator okręgowy WA — Dobrowolski, ob. Wernerówna z Wydz. Oświaty Prezydium WRN.

Referat polityczny wygłosił przewodn. ORZZ Waberski. Sprawozdanie z przebiegu akcji zwalczania analfabetyzmu w zakładach pracy podległych — złożył ob. Stefanowski. W dyskusji zabierali głos m. in. ob. ob. Lachowski i Dobrowolski.

Podsumowania obrad dokonał poseł Zagórski dziękując za duży wkład pracy na odcinku WA ob. Waberskiemu i ob. Stefanowskiemu. (Szer).

Z ŻYCIA ORGANIZACJI BYDGOSKICH

* *W dniu 27 bm.* o godz. 10 w Komendzie Woj. PO „SP" w Bydgoszczy, Król. Jadwigi 16, odbędzie się posiedzenie wojewódzkiego komitetu do spraw społecznych, na którym omawiane będą osiągnięcia młodzieży w pracach społecznych.

* *Zarząd Oddziału Zw. BoWiD* w Bydgoszczy zawiadamia wszystkich członków, iż dn. 20 bm. o godz. 18.30 w sali związku przy Al. 1 Maja 30 odbędzie się ogólne zebranie.

* *W sobotę 21 bm.* o godz. 16 odbędzie się w sali Zakładu dla Niewidomych w Bydgoszczy ul. Krasińskiego 10, akademia z okazji VII rocznicy Manifestu PKWN.

* *Zarząd Oddziału Miejskiego TPPR* w Bydgoszczy wzywa zarządy kół TPPR do organizowania akademii z okazji 25 rocznicy śmierci F. Dzierżyńskiego.

* ZS GWARDIA. Dziś o g. 19.30 nadzwyczajne zebranie wszystkich członków klubu na kortach przy ul. Zamojskiego dla uczczenia VII rocznicy ogłoszenia Manifestu PKWN.

Odczyty, akademie, capstrzyk

22 LIPCA

uroczyście będziemy obchodzić w Bydgoszczy

Siódma rocznica wyzwolenia ziem polskich zbiega się w br. z 25 rocznicą śmierci wybitnego rewolucjonisty i przywódcy ruchu robotniczego — Feliksa Dzierżyńskiego. Dlatego w dniu 22 lipca w Bydgoszczy odbywać się będą uroczystości popularyzujące jego postać i życie. Rocznica wyzwolenia obchodzona będzie pod hasłem Narodowego Frontu Walki o Pokój i realizację Planu 6-letniego.

W dniu wczorajszym ukonstytuował się bydgoski komitet organizacyjny obchodu dnia 22 lipca, na czele którego stanął wiceprzewodniczący Prezydium MRN — Januszewski. Jednocześnie na posiedzeniu organizacyjnym powstała podkomisja organizacyjno - imprezowa, której przewodniczącym wybrano kier. Wydz. Prop. KM PZPR Zająca.

W skład komitetu i podkomisji weszli przedstawiciele organizacji społecznych, młodzieżowych, zakładów pracy i instytucji z terenu miasta. Zadaniem komitetu i podkomisji organizacyjno-imprezowej będzie dozór i odpowiednie opracowanie programu uroczystości 22 lipca.

Program dla Bydgoszczy przewiduje m. in. odczyty o Dzierżyńskim w zakładach pracy, ogniska i pogadanki na koloniach i obozach młodzieżowych, akademie. Miejska Rada Narodowa organizuje w dniu 21 bm. uroczyste posiedzenie rady, na którym przewodniczący Prezydium złoży sprawozdanie z dotychczasowych osiągnięć naszego miasta na polu gospodarczym, jak również omówi najbliższe zadania Planu 6-letniego.

W tym samym dniu o godz. 19 społeczeństwo bydgoskie weźmie udział w capstrzyku. Poszczególni przedstawiciele organizacji, zakładów pracy i zw. zawodowych składać będą wieńce na płycie ofiar faszyzmu, cmentarzu poległych żołnierzy Armii Czerwonej i Wojska Polskiego oraz pod pomnikiem na Placu Wolności. Program przewiduje nadto wiele imprez sportowych, występy zespołów artystycznych itp. (iks)

Na fali dnia

Człowiek i pies

KYNOLOGIA, wyraz pochodzący z jęz. greckiego, oznacza naukę o psach. Kynolodzy to ludzie zamiłowani w psich sprawach a Polski Zw. Kynologiczny to organizacja, zrzeszająca ludzi-przyjaciół naszych czworonogich bernardynów, terrierów, wilczurów itp. Związek ten rozpoczyna działalność także na terenie Bydgoszczy.

Hodowla psa nie jest obecnie luksusem ani nie ma na celu zaspokajania snobizmu. Wytresowany pies to nasz najwierniejszy obrońca, wyborny tropiciel, pomocnik na pastwisku, przewodnik niewidomych. W okresie wojny stan liczebny i jakościowy psów w Polsce uległ jednak olbrzymiej obniżce. Więcej jest kundli, czyli psów nierasowych, aniżeli doborowego materiału, którego rasowość zapewnia wszelkie psie cnoty wierności i pomocy.

Wielu bydgoszczan posiada psy rasowe. Niewielu wie jak je tresować, jak zapewnić najszybszy ich rozwój i rozwijać ich „psią inteligencję". Wszystkim tym amatorom-hodowcom służy pomocą Oddziałowa Rada Kynologiczna w Bydgoszczy, która prosi o zwracanie się do niej we wszystkich trudnych sprawach psich czworonogów. (ż-fa)

60-lecie pracy zawodowej A. Strzeleckiego

W dniu 13 bm obywatel naszego grodu — Aleksander Strzelecki z zawodu zecer obchodził jubileusz 60-lecia pracy zawodowej. Strzelecki pochodzi z Torunia gdzie w roku 1891 rozpoczął pracę jako uczeń drukarski. Ciężkie warunki materialne zmusiły go do wyjazdu za chlebem do Niemiec. Dopiero w roku 1919 wraca do Polski — pracując kolejno w Wolsztynie, Poznaniu, Toruniu, aż wreszcie w roku 1927 przywędrował do Bydgoszczy, gdzie pozostaje aż do chwili obecnej. Dziś Strzelecki zajmuje stanowisko korektora-rewizora w Państwowych Zakładach Wydawnictw Szkolnych.

Jubilatowi liczącemu 74 lata Redakcja nasza życzy aby mu dane było jeszcze długie lata pracować i żyć w zdrowiu, dla dobra Polski Ludowej. (Cz)

KOMUNIKATY

* KLUB TECHNIKI i Racjonalizacji (Pl. Bohaterów Stalingradu 20) urządza w środę odczyt pt. Zagadnienie kontroli w zakładach przemysłowych. Zaprasza nań wszystkich zainteresowanych.

* SEKCJA MIŁOŚNIKÓW AKWARIÓW i Terariów przy Radzie Zakładowej ZZK Bydgoszcz zawiadamia, że dnia 18 bm. o godz. 19 odbędzie się zebranie w świetlicy Domu Kolejarza (Dworcowa 89).

Sport

NOWY MISTRZ MIASTA BYDGOSZCZY

Na Stadionie Gwardii, zostały zakończone mistrzostwa w siatkówce męskiej miasta Bydgoszczy. Z poszczególnych grup w meczu finałowym spotkali się: Koło Sportowe Kolejarz (przy Dyrekcji Poczt) i Koło Sportowe T-8. Gra stojąca na dość dobrym poziomie, przyniosła zasłużone zwycięstwo drużynie Koła Sportowego Kolejarz w stosunku (15:4) i (15:5).

Skład drużyny mistrzowskiej przedstawiał się następująco: E. Grundkowski, Z. Sztukat, B. Grundkowski, H. Sobek, J. Lipski oraz Zdź. Kiełpiński. W meczu tym na wyróżnienie zasługuje Edmund Grundkowski. (Szymk).

Z notatnika reportera

* CHŁOPIEC 18-letni utopił się w Brdzie w ub. sobotę jadąc kajakiem obok Wenecji Bydgoskiej. Dwaj jego koledzy uratowali się, on zaś zginął i zwłoki jego znaleziono dopiero w niedzielę wieczorem. Wypadek ten to przestroga dla nierozważnych kajakowców!

* PLAC REWOLUCJI — to nazwa jednego z placów śródmieścia. Jednak od strony ulicy Długiej wisi tabliczka „Pl. Rewolucji". Malarz malując omylił się.

* „HOJNE LATO" — film produkcji radzieckiej, cały kolorowy, wejdzie na ekrany kin bydgoskich na początku sierpnia br. Przedstawia on życie wsi w Związku Radzieckim. (n)

Jakże miło mknąć gładką szosą!

O samochodzie i szoferowaniu

KIEROWNICA! Proszę trzymać oburącz, śmiało! Nie jedną ręką jak patyk. Teraz sprzęgło nacisnąć, drugi bieg i gaz — poucza młodego adepta sztuki szoferskiej długoletni instruktor samochodowy p. Edward Trepka.

Ilekroć zauważycie jadący ulicami Bydgoszczy ultramarynowy „Opel" z okrągłą tabliczką „Nauka jazdy", wiedzcie, że siedzi w nim ten właśnie nauczyciel jazdy i jeden z uczniów.

SZKOŁA WYMARZONA

Szkoła kierowców samochodowych — to brzmi dość przyjemnie dla ucha. Znajomość obsługi pojazdów mechanicznych jest bowiem marzeniem niejednego chłopca i niejednej dziewczyny. Wielu jednak nie kończy myśli marzeniem lecz ziszcza ją zapisując się na kursy szkolenia które prowadzi na obszarze woj. bydgoskiego Polski Związek Motorowy. Szkoły kierowców istnieją w Bydgoszczy, Toruniu, Włocławku, Inowrocławiu oraz w Grudziądzu.

— Zgłasza się na nasze kursy szoferskie — opowiada nam kierownik szkół inż. Zygmunt Kochański — wiele osób. Ponieważ od ukończonego 16 roku życia wydaje się prawo jazdy wielu jest nie tylko ludzi młodych lecz nawet młodzieży.

O PRAWACH JAZDY

Kursy dotychczas prowadzone, trwają trzy miesiące, podczas których słuchacze zapoznają się z teorią (budowa i działanie silników samochodowych) oraz praktyką (przepisy ruchu drogowego, opanowanie jazdy). Ponadto odbywają się wykłady polityczno-wychowawcze, cenne uzupełnienie programu nauczania. Ukończenie kursu pozwala na uzyskanie prawa jazdy kategorii III tj. uprawnia do prowadzenia samochodów osobowych prywatnych oraz ciężarowych o nośności do 1,5 tony łącznie z przyczepką.

Koszt takiego kursu wynosi 300 zł z tym, iż dla przodowników pracy i nauki stosuje się ulgi. Ostatnio ukończyło w Bydgoszczy kurs samochodowy 40 osób.

Sprawa dalszego podnoszenia kwalifikacji kierowców samochodowych jest niezmiernie ważna. Dlatego też w sierpniu br. rozpoczną się kursy wieczorowe dokształcające dla szoferów pragnących uzyskać prawo jazdy II i I kategorii. Kategoria II uprawnia do zarobkowego prowadzenia samochodów osobowych prywatnych oraz taksówek, dorożek bagażowych i wozów ciężarowych o nośności do 4 ton z wyjątkiem autobusów i pociągów drogowych. Kategoria I — to kierowcy-mechanicy na wszelkie rodzaje samochodów, autobusów i pociągów drogowych. Jest to kategoria, którą obecnie otrzymać można po dwóch latach praktyki z prawem jazdy II kategorii.

NIE ŚWIĘCI...

Wykłady w Bydgoszczy odbywają się w godzinach popołudniowych, pomiędzy godz. 17 a 20. Później oraz przed południem trwa nauka jazdy w samochodzie. Jedyny dotychczas instruktor p. Trepka ma pracy co niemiara. Od rana do nocy.

— Cieszy mnie jednak — mówi, — że motoryzujemy się „pełną parą" i powiększamy zastępy kierowców. Kursiści, młodzież w większej mierze robotniczo-chłopska, są bardzo pojętni i w krótkim czasie osiągają potrzebne kwalifikacje. Bo wiadomo: „nie święci.. samochody prowadzą" czyli nie ma nic w tym wszystkim trudnego, prócz skupienia, uwagi i orientacji.

WIĘCEJ SZOFERÓW

Bydgoską kadrę wykładowców stanowią trzy osoby. Wkrótce zastęp ten powiększy się o dalsze, co umożliwi rozszerzenie prac szkolenia. Także tabor służący szkoleniu zostanie wkrótce uzupełniony nowymi jednostkami, tak, iż w pięciu ośrodkach PZM w woj. bydgoskim znajdować się będzie 9 maszyn osobowych i ciężarowych.

Na kursach kierowców samochodowych i motocyklowych (gdyż i takie stale odbywają się we wszystkich ośrodkach pomorskich) przeszkolił Polski Związek Motorowy w pierwszej połowie bież. roku 610 osób. Miejmy nadzieję, że liczba ta wzrośnie w drugiej połowie 1951 roku, dostarczając cennych kadr technicznych Polsce Ludowej.

J. N.

RZECZY ZNALEZIONE

Do odebrania w naszej Redakcji jest:
* legitymacja Zw. Zaw. Prac. Kol. na nazwisko Eugenia Szwemin.

KINA

Pomorzanin: Na odsiecz Carycyna (16, 18, 20,15)
Polonia: Za cenę życia (16, 18,15 i 20,15)
Orzeł: Wesołe kumoszki z Windsoru (15,45, 17,45 i 20)
Wolność: Dzielny Gajczi (16,15, 18,15 i 20,15)
Gryf: Wielkie nadzieje (15,45, 17,45 i 20)
Bałtyk: Dr Semmelweis (16, 18 i 20)
Mir: Wiosna (19)
Rozmaitości: Pomorze Zachodnie, Kaslincy. — Mistrzowie (od 16—24)
Bagatela: Pustelnia Parmeńska I s. (21 — o zmroku).

CO? GDZIE? KIEDY?

DYŻUR APTEK

Apteka Społ. nr 15 Pl. Bohaterów Stalingradu 1, tel. 19-31

Apteka Społ. nr 16, ul. Dworcowa 48, tel. 24-66.

WYSTAWY

Woj. Ośr. Szkol. Part. PZPR: Wystawa o życiu i walce Róży Luksemburg.

TEATR

W lipcu nieczynny.

RADIO

Środa, 18 lipca 1951 r.

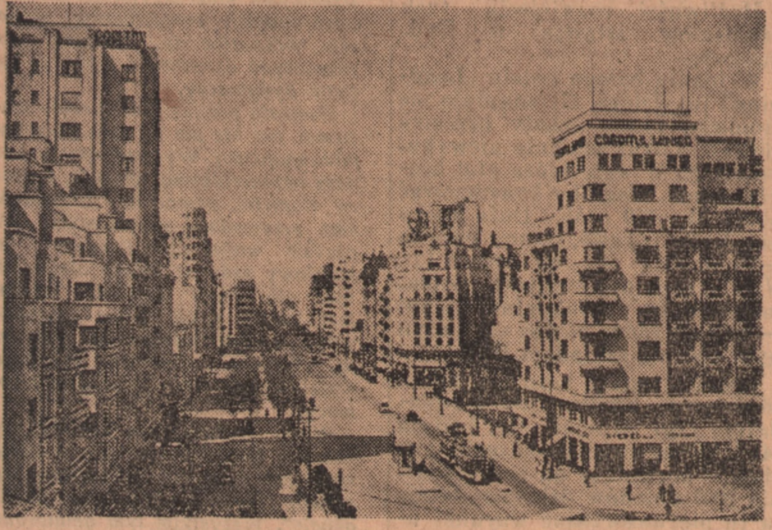
8.50 Program lokalny dnia. 8.52 Komunikaty. 13.15 Muzyka z płyt. 16.20 Bydgoski dziennik radiowy. 16.35 „W rytmie tanecznym" — płyty. 18.15 Reportaż „Tleń — perła Borów Tucholskich". 18.25 Utwory Albeniza — gra A. Rubinstein. 18.45 Reportaż z kopalni soli w Wapnie opr. L. Milczyński.

LIST Z RUMUNII

Kanał Dunaj - Morze Czarne

Nowa Rumunia szybko rozwija swą gospodarkę narodową, odnosząc wybitne sukcesy w pokonywaniu zacofania ekonomicznego i kulturalnego.

Ustrój demokracji ludowej o-



Jedna z głównych ulic stolicy Rumunii (Foto — Arch. IKP)

tworzył przed nauką rumuńską nieograniczone możliwości twórcze. Ziściło się to, o czym marzyli niegdyś postępowi uczeni tego kraju. Wyzwolona praca i wolna nauka zespoliły się w jedną całość, a zdobycze nauki stały się mieniem ogólnonarodowym.

Naukowcy biorą jak najczynniejszy udział w realizacji pięcioletniego planu rozwoju gospodarki narodowej. Bez ich udziału 10 letni program elektryfikacji Rumunii nie byłby wykonalny w przewidzianym okresie. Buduje się nowe kanały, tamy, wielkie elektrownie wodne. Zmienia się oblicze północnej Dobrudży, wchodzącej w skład Rumuńskiej Republiki Ludowej. Poprzez jej terytorium przebiega trasa kanału Dunaj — Morze Czarne. Kanał ten otworzy olbrzymie możliwości dla rozwoju przemysłu i gospodarki wiejskiej w tym rejonie.

W najbliższych latach w Rumunii nawodnionych zostanie pół miliona ha. ziemi w rejonach przyległych do Dunaju, oraz około 700 tys. ha w innych rejonach kraju, często nawiedzanych przez posuchę..

W tym celu wykorzystane zostaną wody rzek Siret, Jałomica, Ardżeż, Ołt i Żiu. Na rzekach tych zaplanowano budowę wielkich elektrowni wodnych oraz sztucznych jezior systemami tam i kanałów nawadniających.

Budowa tamy przy Izworul Monteluj, którą już rozpoczęto usunie groźbę stałych powodzi i umożliwi wykorzystanie zatapianych gruntów pod uprawę. Pomiędzy Bystrzycą i Siretem stanie największa elektrownia Rumunii o mocy 200 tys. KW co stanowi jedną trzecią ogólnej sumy obecnej rumuńskiej energetyki..

W ciężkiej walce o socjalistyczne przeobrażenie kraju udział bierze cały naród rumuński. Włączając się do współzawodnictwa o przedterminowe wykonanie planu państwowego, robotnicy rumuńscy osiągają coraz to nowe sukcesy produkcyjne. Załoga jednej ze stoczni w okręgu Galacz zbudowała przed terminem wielką pogłębiarkę przeznaczoną do prac przy budowie kanału Dunaj — Morze Czarne. Technicy i robotnicy jednej z fabryk bukareszteńskich skonstruowali prototyp nowej windy. Wkrótce fabryka ta rozpocznie seryjną produkcję tak potrzebnych w budownictwie wind.

Robotnicy zakładów przemysłowych w znanym mieście Stalin, w którym odbywały się zimowe akademickie mistrzostwa świata, rozpoczęli produkcję nowego typu łożysk kulkowych do traktorów. Dotychczas łożyska tego typu sprowadzano z zagranicy.

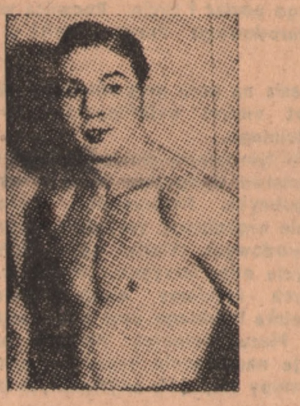
Z każdym rokiem wzrasta tempo budownictwa mieszkaniowego. W Rzeszycy — w wielkim ośrodku przemysłowym zbudowano w roku ub. 236 mieszkań o łącznej powierzchni około 17 tys m². W rb. w Bukareszcie, Hunedoara i innych miastach przemysłowych Rumunii oddanych zostanie do dyspozycji ludzi pracy 70 tys. m² powierzchni mieszkalnej. Robotnicy przemysłu naftowego i górnicy otrzymają mieszkania o powierzchni ponad 140 tys. m².

Często odbywają się w stolicy uroczystości wręczenia odznaczeń państwowych, nagród i dyplomów uznania czołowym racjonalizatorom i przodownikom pracy. Ostatnio wręczono dyplomy uznania Komitetu Centralnego Związku Rumuńskiej Młodzieży Pracującej przodownikom w rolnictwie. Młodzi chłopi rumuńscy są bowiem inicjatorami stosowania radzieckich metod uprawy roli, współzawodnictwa o wzorowe przeprowadzenie siewów, o uzyskanie obfitych urodzajów..

Rumunia kroczy właściwą drogą, drogą rozwoju gospodarczego i kulturalnego.

Irena Lupsa

Ray Famechon obronił tytuł



Ray Famechon

Na ringu mediolańskim walczył w obronie tytułu mistrza Europy wagi piórkowej Francuz Ray Famechon. Po zaciętej walce obronił tytuł wygrywając w 13 rundzie przez t. k. o. z Włochem Cezarinim.

W Nowym Jorku mistrz świata wagi średniej La Motta przegrał w 7-mej rundzie przez t. k. o. i stracił tytuł na rzecz Murphy'ego, który spotka się niebawem z Joe Maksimem w walce o tytuł mistrza świata wagi półciężkiej.

ILUSTROWANY KURIER SPORTOWY

Piłkarscy mistrzowie w Europie

W Europie, poza ZSRR, Norwegią, Finlandią, Holandią i państwami demokracji ludowej ukończono już rozgrywki ligowe.

Oto lista mistrzów: Francja — AC Nizza, Włochy — FC Milano, Dania — Akademisk BC, Belgia SC Anderlecht, Anglia — Totteham Hotspurs, Luksemburg — Jeunesse, Austria — Rapid, Portugalia — Sporting, Szkocji — Himbernian, Szwecja — Malmo FF, Szwajcaria — Lousanne, NRD — Chemie Lipsk, Niemcy Zachodnie — FC Kaiserlautern.

Moskaczenkow mistrzem ZSRR w maratonie

MOSKWA. W Moskwie odbył się tradycyjny bieg maratoński o mistrzostwo ZSRR.

Na starcie stanęło 146 zawodników Start i meta biegu znajdowały się na Centralnym Stadionie Dynamo.

Po przebiegnięciu 30 km na czoło wychodzi Moskaczenkow (Moskwa), który wygrywa wyścig zdobywając tytuł mistrza ZSRR w maratonie na rok 1951.

Czas zwycięzcy — 2:42:05,2. Drugi był Suczkow (Tuła) 2:43:11,6.

Rekord Szwecji w 5-boju kobiet

W Sztokholmie zawodniczka Lisa Eklund ustanowiła nowy rekord Szwecji w 5-boju uzyskując 3.628,25 pkt. W poszczególnych konkurencjach Eklund osiągnęła: kula — 10,21 wzwyż — 1,48, 200 m — 27,5 sek., 80 płotki — 12,4, w dal — 5,25. Na tych samych zawodach Gadd pobiła rekord Szwecji w dal skokiem 5,60 m.

Sillon - 4,28 m o tyczce

W Paryżu, w czasie międzynarodowych zawodów lekkoatletycznych, marokańczyk Sillon ustanowił rekord Francji w skoku o tyczce — 4,28 m. Inne wyniki: wzwyż — Damitio 1,96; 400 m — Rhoden 46,7 sek.; 110 pł — Attlescy 14,3 sek., dysk. — Deile 51,81; trójskok — Burgard 14,91 m; 800 m — Brown 1:49,3.

Sekcji Wioślarskiej GKKF pod uwagę

Dlaczego w Giżycku?

Przed tygodniem odbyły się na Gople w Kruszwicy eliminacyjne regaty wioślarskie, przed akademickimi mistrzostwami świata w Berlinie i czwórmeczem międzypaństwowym Czechosłowacja — Rumunia — Węgry — Polska. Regaty były sprawdzianem sił i umiejętności naszych wioślarzy, a zarazem ustaleniem nowej kadry narodowej na rok bież. Członków kadry wyłonionych na eliminacjach powołano na obóz treningowo-kondycyjny do Giżycka.

W związku z tym nasuwa nam się pytanie, dlaczego obóz zorganizowano w Giżycku, a nie w Kruszwicy, chociaż czyniono już do tego przygotowania. Czy Kruszwica, która przez dwa tygodnie przed regatami gościła u siebie około 600 wioślarzy, nie mogłaby utrzymać kadry narodowej liczącej zaledwie 65 zawodników?

Jest jednak jeszcze ważniejszy problem, nad którym należałoby się zastanowić. Problemem tym jest transport łodzi. Ile potrzeba było pracy, by każdą łódź z osobna zabezpieczyć przed zniszczeniem i załadować na wagon kolejowy. Transport łodzi z Kruszwicy nad jeziora mazurskie nie jest również tani. Mamy więc wrażenie, że kierownictwo Sekcji Wioślarskiej przy GKKF nic nie robi w kierunku obniżenia kosztów własnych.

Dużą bolączką wioślarzy „Unii" kruszwickiej jest zabranie im przez kadrowiczów, łodzi — ósemki wyścigowej, jedynej łodzi jaką ten klub posiada. O zabraniu tej łodzi zadecydował ktoś inny, bez zgody zarządu Unii czy też nawet kierownictwa Sekcji Wioślarskiej. W Giżycku trenuje na niej osada żeńska Ogniwa z Kalisza.



Młoda ósemka kaliskiego Ogniwa, która na zawodach w Kruszwicy zdecydowanie zajęła pierwsze miejsce.

Ciekawi nas to, dlaczego podobnej łodzi nie wypożyczono od innych klubów, który ma ich więcej (np. od bydgoskich, wrocławskich, czy warszawskich). Młodzi zawodnicy kruszwiccy, korzystając z wakacji szkolnych pragnęliby przygotować się odpowiednio na zbliżające się mistrzostwa Polski juniorów, lecz niestety nie mają na czym pływać.

Postępowanie takie wydaje nam się dziwne. Utalentowanym wioślarzom Kruszwicy należy się naprawdę więcej opieki. Mamy więc nadzieję, że sprawą tą zainteresuje się Sekcja Wioślarska Głównego Komitetu Kultury Fizycznej. (wg).

Hokej na lodzie w upale 29° C!

W Moskwie otwarto sztuczne lodowisko całkowicie radzieckiej konstrukji — dzieło inż. Gimplewicza. Lodowisko jest tak skonstruowane, że łyżwiarze i hokeiści mogą trenować na wolnym powietrzu nawet przy upale 29° powyżej zera!

Czernew zwycięzcą Moskwa - Charków - Moskwa

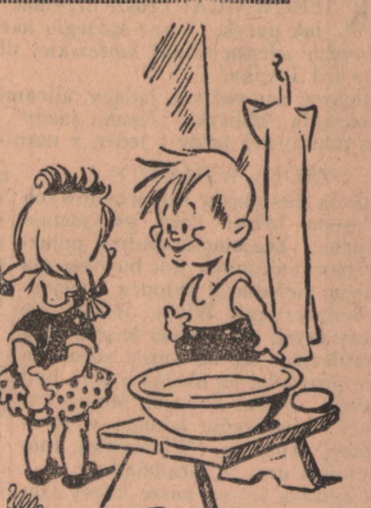
Ośmioetapowy wyścig kolarski Moskwa — Charków — Moskwa wygrał Czerner, przebywając dystans 1400 km w czasie 42:25,53 godz.

RADIO

ŚRODA, 18 LIPCA 1951

5.00 Sygnał czasu. 5.05 Wiadomości poranne. 5.20 Koncert dla świata pracy. 6.00 Program dnia. 6.15 Muzyka z płyt. 6.30 Dziennik poranny. 6.50 Gimnastyka poranna. 7.00 Muzyka z płyt. 8.00 Utwory kompozytorów słowiańskich — płyty. 8.30 Audycja dla kolonii i obozów letnich. 11.45 Głos mają kobiety. 12.04 Dziennik południowy. 12.15 Muzyka. 12.30 Audycja dla wsi. 12.45 „Na swojską nutę". 14.30 Fragment prozy. 14.50 Koncert orkiestry mandolinistów — Łódź. 15.30 Audycja dla dzieci. 17.00 Wiadomości popołudniowe. 17.15 Koncert orkiestry Rozgłośni Krakowskiej. 18.00 Felieton „Straszny ogień". 19.00 Muzyka. 19.20 Koncert orkiestry Rozgł. Wrocławskiej. 20.00 Dziennik wieczorny. 20.30 Z frontu zobowiązań lipcowych. 21.15 Gra kapela ludowa Rozgłośni Śląskiej. 22.30 Muzyka taneczna z płyt. 23.00 Ostatnie wiadomości. 23.10 Koncert z Pragi.

HUMOR



— No, powiedz! Jak ... ... postrzegła, że się nie umyłeś?
— Eh, głupstwo. Zapomniałem, widzisz, mydło zwilżyć.
(„Berliner Zeitung")

REDAKCJA I ADMINISTRACJA W BYDGOSZCZY ul. Czerwonej Armii 20. — Telefon nr 33-41 i 33-42. DZIAŁ OGŁOSZEŃ W BYDGOSZCZY ul. Generalissimusa Stalina 2 (Pod Arkadami), Tel. 24-29. Prenumerata pocztowa 3,60 zł, przez roznosiciela 3,90 zł miesięcznie Rękopisów niezamówionych Redakcja nie zwraca – Za ogłoszenia Redakcja nie odpowiada.

PRENUMERATĘ ZLECONĄ PRZYJMUJĄ DO 15 KAŻDEGO MIESIĄCA WSZYSTKIE URZĘDY I AGENCJE POCZTOWE ORAZ LISTONOSZE. PRENUMERATĘ POD OPASKĄ WPŁACAĆ NA KONTO PKO nr VI-1861. REDAGUJE: KOMITET REDAKCYJNY – WYDAWCA: SPÓŁDZ. WYDAWNICZA „PRASA DEMOKRATYCZNA – NOWA EPOKA", WARSZAWA, ŚNIADECKICH 16 ODDZIAŁ W BYDGOSZCZY, UL. CZERWONEJ ARMII 20, TEL. 33-41 i 33-42.

OGŁOSZENIA drobne po 1.50 zł za słowo Minimalna opłata za 10 słów. Maksymalna ilość 30 słów. Ogłoszenia milimetr.: w tekście 10.80 zł. za tekstem 4.50 zł. nekrologi 3 — zł za 1 mm. Ogłoszenia w specjalnej rubryce 30.— zł za 1 wiersz 2-łamowy (za tekstem. W niedziele i święta 50% drożej. Za terminowe zamieszczenie ogłoszeń nie odpowiadamy – Konto PKO „IKP" nr VI-140

Czcionki i tłok Drukarni Spółdzielni Wydawniczej „Prasa Demokratyczna — Nowa Epoka", Warszawa, Śniadeckich 16, Oddział w Bydgoszczy, Czerwonej Armii 18, tel. 18-99, 33-41 i 33-42

E-II-11756